POSŁANIEC

MESSENGER
POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA

Published weekly by Rev. Joseph Zielonko. — 179 Court Street.

"Entered as second—class matter August 20th 1924 at the post office at Newark, New Jersey, under the Act of March 3, 1879."

Subscription per annum $2.00 — Single copy 3 cents
Przedpłata rocznie $2.00. — Pojedyńczy nr. 3 centy

Vol. IV. Newark, N. J., Niedziela — Sunday, March 28th, 1926. No. 2.

OD REDAKCJI

Z przyczyn od nas niezależnych, niemogliśmy od dłuższego czasu wydawać stale Posłańca. Prosimy naszych przyjaciół o finansowe poparcie, a przynajmniej uregulowanie przedpłaty, abyśmy Wam mogli służyć naszem pismem.

Pomóżcie nam ludzie dobrej woli i nie pozwólcie upaść dobrej sprawie.

Apelujemy do Waszych szlachetnych uczuć i o pomoc prosimy.

Z szacunkiem
Redakcja Posłańca
179 Court St.
Newark, N. J.

W palmową niedzielę odbędzie się w Polsko-Katolickim Kościele ogólna spowiedź, a w czasie sumy, wspólna Komunja Święta.

Na tę uroczystość zapraszamy wszystkich przyjaciół i sympatyków.

Nabożeństwo się rozpocznie o 10:30 przed południem.

CZY TĘDY DROGA DO BUDOWY POLSKI?

Życie polskiego ludu jest rwane jak brzeg morski, przez rozszalałe bałwany morskie pędzone silnym wiatrem w czasie burzy i nawalnicy. To życie jest nieraz zagrożone, to znów płynie spokojnie.

Historja, ta nauczycielka wszystkich uczy nas z przeszłości: tworzyć przyszłość.

Przeszłość nasza, począwszy od 965 roku, to jest czasu w którym zsiążę polski, związał los Polski z losem papizmu, jest jednem pasmem dni walk o wolność, którą pochłania papizm.

Mieszko zmuszony przez cesarza i papieżów pomaga mordować Słowian połabskich nie w interesie Polski, lecz papieża i Niemców.

Bolesław Śmiały do dziś dnia, jest w poniewierce przez wszystkich, bo zbrajca Polski Stanisław ze Szczepanowa, biskup krakowski z Czechami, cesarzem i papieżem spiskując — wywołał wojnę domową, a za karę poniósł śmierć. Król, obrońca ojczyzny, twórca wielkiego państwa polskiego, na tułaczce ginie. Syn jego, Mieczysław pada od trucizny w Płocku.

Do biskupa, służki papieża i zdrajcy Polski, cały naród polski od 1253 roku się modli jako do swojego patrona, bo papież tak nakazał. W połowie dwunastego stulecia, polacy na rozkaz papieża, pomagają wycinać w pień słowiańskie, a więc bratnie nam plemiona Słowian: Obotrytów, Lutyków, Wilków i Serbów.

W połowie trzynastego wieku obdarował papież Polskę zakonem krzyżackim, który to zakon pod płaszczem re

ligji rzymskiej niszczył Polskę ogniem i mieczem przez szereg wieków.

W1320 roku, w Rzymie uznano pretensje cesarza i Czech do rządzenia Polską za prawomocne; króla polskiego Władysława Łokietka, ogłoszono buntownikiem.

W pierwszej połowie piętnastego wieku papież zaczął propagować przeciw Polsce wojnę krzyżową z zemsty za to, że Polska nie wzięła udziału w mordowaniu ludności czeskiej, za nie lojalność papieżowi.

Policja papieska w Polsce, z Oleśnickim na czele, niedopuściła do tego, aby Czechy były złączone z katolicką Polską i miały królem Polaka, Kazimierza Jagiellończyka. Innego atoli był zdania papież wobec niemieckiej dynastji Habsburgów. Czechy, opuszczone przez Polskę, zostały przemocą wcielone do Austrji. Przeszło 500 lat cierpiały ucisk i prześladowanie od Niemców.

W 1444 roku pod Warną poległ Władysław, zwany Warneńczykiem, wraz z wielką liczbą rycerstwa polskiego, albowiem podobało się papieżowi zwolnić króla Władysława od złożonej przysięgi na ewangelję i Najśw. Sakrament, że pokój z Turcją będzie trwały. Papież ocalony, ale Polska zgubiona i narażona na szwank z powodu wiarołomstwa i krzywoprzysięstwa wobec Turcji.

Za staraniem papieża i jego policji, Polska w 1582 roku zaprzestała zwycięskiej wojny z Rosją.

Za saraniem papieża i jego policji, Polska w 1611 traci na zawsze sposobność zgodnego pożycia z sąsiadem licznym i wielce zamożnym—Rosją. Nowy car Rosji, królewicz Polski, Władysław, nie chciał być prawosławnym monarchą, bo mu tak rozkazała policja papieska—Jezuici.

Zbyt gorliwa propaganda papizmu wśród Rusinów i Kozaków w pierwszej połowie szesnastego wieku, dała Polakom wojnę domową "bunty kozackie." Odpadła od Polski kozaczyzna, Ukraina, ale za to przybył jeden papieski święty, Józefat Kuncewicz . . .

Za wierną służbę papieżowi i rugowanie z Polski Polaków nie papistów, otrzymuje Polska wojnę szwedzką i w 1655 roku przestaje istnieć, jako państwo.

Za zbyt gorliwą służbę papieżowi i poddaństwo policji papieskiej, ostatecznie rozebrano Polskę w 1795 roku.

Za bunt przeciw carom Moskwy, papież wyklinał Polskę i polaków w 1830 31 latach; w 1863 roku i w 1905 roku.

Wszelka myśl wolna, odradzająca duszę polską, począwszy od czasów powstania możnowładcy Masława na Mazowszu w pierwszej połowie jedenastego wieku przeciwko rzymsko-niemieckiemu barbarzyństwu w Polsce, jest tępioną i zohydzaną.

Dobry polak i wielki patrjota, Madej, za to, że odbił skarby wywożone do Niemiec przez Niemkę Ryksę, jest przedstawiony wszystkim, jako wspólnik piekła i że na tymże madejowym łożu, każdy niewierny papieżowi będzie dręczony po śmierci w piekle.

Popadli pod klątwę papieską nietylko zwykłe jednostki w Polsce, ale nawet książęta i królowie polscy.

Leszek Czarny kilka razy był wyklinany za to, że rozpustnika w infule Pawła z Przemankowa biskupa krakowskiego strofował, nawet więził w twierdzy sieradzkiej za spisek zdradę i niemoralne życie. Kazimierz Wielki, księdza Baryczkę, który mu przyniósł klątwę papieską, kazał utopić wraz z tąż klątwą w Wiśle.

Kazimierz Jagiellończyk stoczył batalję z policją papieską wtedy, gdy wypowiedział, że niepozwoli, aby bez jego wiedzy i woli, obsadzano biskupstwa. Usłyszał odpowiedź: "że lepiej aby państwa poginęły, aniżeli władza papieska, aby miała w czem być naruszona." Gdy królowie Polski, poszli na służbę papieską, stawała się też Polska nie Polską, lecz wilą podmiejską papieża; na kichnięcie papieża, wszyscy zginali kolana i składali hojne o-

fiary na świętopietrze.

Gdyby ktokolwiek przestrzegł naród o tem nieszczęściu jakie nań przychodzi, śmiałka takiego palono żywcem na stosie, lub poddawano strasznym katuszom.

Katarzyna Malcherowa, 80 letnia staruszka, publicznie na rynku krakowskim została spalona. Kazimierza Łyszczyńskiego spalono, przedtem wyrwawszy mu rozpalonem żelazem język

Polscy Aryanie, wypędzeni z Polski w 1660 roku, roznieśli kulturę i wiarę w prawdziwego Boga po całym świecie. Ameryka szczyci się tem, że ma największą bibljotekę w Kalifornji wyznania unitarjańskiego, zapoczątkowanego na ziemiach Polski przez Ks. Piotra z Goniądza. W bibljotece tej jest wiele dzieł, które jako skarby literatury polskiej nie znalazły miejsca na rodzinnej ziemi, bo Polska przestała być Polską. Polska została kupą śmieci papieskich. Najtęższe umysły polaków, spotkały się z klątwą papieską i strasznym prześladowaniem policji papieskiej. Mickiewicz i Słowacki umierają w nędzy na wygnaniu. Prochów Słowackiego boją się jeszcze dziś rzymscy chałaciarze i szczątki te kryje obca ziemia. Wolny polski duch jest gnębiony, a ciało poniewierane.

Twórcy dzisiejszej wolnej Polskiej republiki, obryzgani śmierdzącym kałem. Papież i jego policja rządzą Polską.

Polska etyka, kultura, wiedza, prawa, przykryte całunem śmierci przez papistów.

Panuje w Polsce bezprawie, kult zbrodni, paskarstwo i wszelkie paskudstwo, przykryte tjarą papieską, infułą biskupów a opryskane kropidłem papieskiego policjanta.

Oto znowu, jak ongiś królowie, tak dziś posłowie Sejmu, ministrowie wraz z prezydentem Polski, stali się sługami papieskich żandarmów. Oto na rozkaz pierwszego lepszego papieskiego nicponia, władze polskie więżą Bogu ducha winnych polaków za to, że są więcej polakami, aniżeli papistami.

Plądruje się domy, węszy się za literaturą polską, konfiskuje się gazety i książki, które traktują o miłości ojczyzny.

Zamyka się polskie zebrania; odbiera się przemocą polskie kościoły i oddaje je w przemoc papistom.

Na każdy czyn, na każde przedsięwzięcie, potrzebny jest glejt, czy też firman sułtański od papieskiego żandarma.

W Sejmie, senacie, w ministerjach w wojsku aż się roi od rzymskich chałatów. Wszędzie i wszystko jest pod ścisłą kontrolą papieskiej policji.

Co postanowi papieska policja, policja polska natychmiast wypełnia.

Polska przestała być Polską; jest sobie zwykłym folwarkiem papieskim. Polski rząd nie jest rządem Polski. Są to fornale i parobcy papiescy, których kontroluje żandarm papieski. Polski lud nie jest dla Polski. Ma być rzymskim gnojem i podściółką.

Wszystkie dobra i bogactwa, mają z Polski iść do Rzymu. Policja papieska ma wszystko; Polski lud nic. Policja papieska syta; lud polski głodny i obdarty.

Patrjoci polscy poniewierani, wyszydzani; hołota i zbrodniarze tryumfują.

Kraj zniszczony wojną; nieodbudowany. Lud zdeprawowany, patrzy cierpliwie i czeka. Oby chciał tylko jeszcze czekać, byłoby dobrze. Ale, gdy zechce sam sobie wymierzyć sprawiedliwość co wtedy? . . .

Póki czas, wróćcie wszyscy ze złej rzymskiej drogi, na drogę polską. Niech wam miłym będzie każdy polak i każda polka. Wszyscy wspólnie cierpieliśmy w czasie wojny. Cieszmy się też wszyscy w czasie pokoju.

Myślmy o odbudowie kraju, a nie ruinie jego. Nie zatruwajmy życia przy

należnością partyjną lub religijną.

Wszyscyśmy polacy i jedna nasza ziemia nas wychowała i wyżywiła.

Nie forma nabożeństwa, lub nazwa sekciarska, ale wiara w Boga. Ducha wszędy obecnego i we wszystkich żyjącego, ma być naszym fundamentem. Uchwaliliście piękne prawa; reguły zawarte w konstytucji marcowej.

Miejcie odwagę, ambicję i zaszczyt wprowadzenia jej w ogólne życie.

Uczcie lud miłości jeden drugiego, jak brat brata, a zniknie nienawiść, pycha, zarozumiałość i wszelka zbrodnia.

Nie uwłaczajcie "sektom religijnym"; wiedźcie, że jesteście wyznawcami "sekty rzymskiej" a więc obcej, nie swojej. Nie zamykajcie kościołów polsko-katolikom, marjawitom, baptystom, badaczom, metodystom, luteranom, kalwinom, i innym, bo w kościołach tych nic zdrożnego, chyba to, że po polsku się modlą a miłosierdze czynią nad ubogimi.

Metodyści tysiące głodnych karmili podczas wojny, a i dziś to czynią w Warszawie i innych miastach Polski.

Baptyści nakarmili, przyodziali masy biedaków, wspomogli tysiące biednych studentów.

Wolni chrześcjanie czynili to samo.

Ciocia "Imcia" ratowała polską młodzież, uczyła ją życia kulturalnego, opiekowała się żołnierzem w czasie wojny i demobilizacji. Marjawici uratowali tysiące młodych żyć w swoich ochronkach.

Luteranie, Arjanie i Kalwini, stworzyli Polską historję i literaturę; byli i są wzorem czystego życia.

Wszyscy ci chrześcjanie, co czynili nie czynili tego z nakazu rzymskiej sekty, dla członków rzymskiej sekty, aby ich za to poniewierano. Czynili to ciom, jak dzieci jednej wielkiej rodziny bożej, której imię ludzkość.

Czyż za te wszystkie dary i dobro z współczucia i litości, jak bracai bradziejstwa, które spłynęły za pomocą tych ludzi na polski lud — poniewierka, hańba, sromota i — obrzydzenie ma być nagrodą? Z rzymskiej sekty pobudek ma lud polski być barbarzyńcą?!

Azali znowu mają iść protesty z całego świata do Ligi Narodów, że Polska dręczy i poniewiera chrześcjan z nakazu rzymskiej sekty?

Azali znowu mają się zwracać poniewierani w Polsce polacy do ludów w świecie o pomoc i opiekę przed prześladowaniem ich wolnego życia religijnego, a wielce zagrożonego przez rzymskich sekciarzy i posłuszny im rząd?

Nie daj Bóg!

Powtóre powiadam: Nie daj to Bóg!

W imieniu Wolnego, polsko-katolickiego kościoła, w imieniu tegoż kościoła kapłanów i wiernych, jako kierownik tego wolnego zrzeszenia wiernych Bogu i Polsce braci i sióstr, braciom i siostrom w Polsce, słowa przestrogi i napomnienia, w duchu dobra, szczęścia i spokojnego życia w prawdzie i sprawiedliwości polskiemu ludowi i jego przedstawicielstwu posyłam

Ks. Józef Zielonka, Biskup
Pol-Kat. Kościoła w Ameryce.

ROZMAITOŚCI

Greccy Zakonnicy Na Górze Athos Niezadowoleni z Nowego Prawa

Dyktator Grecji, Pangalos, wydał rozkaz, aby zakonnicy na górze Athos dostosowali się do ogólnej mody i fryzowali swoje włosy na równi z wszystkimi obywatelami kraju, a nie jak dotychczas bywało że je obcinali. Wszyscy mnisi którzy nieukończyli pięćdziesięciu lat muszą opuścić mury klasztorne i szukać sobie odpowiedniego zajęcia. Tylko ci, co są niezdolni do żadnej pracy, mogą pozostać w klasztorze. Nowicjat jest skasowany. Wygląda tak, że klasztorna republika w

krótce przejdzie do legendarnych wspomnień.

Zarządzenia generała Pangalosa, są natury czysto ekonomicznej.—Grecja ponosiła ciężar finansowania utrzymania armji mnichów. Przed światową wojną, mnisi na górze Athos, otrzymywali wielkie kapitały z majątków ziemskich należących do nich w Grecji, Rumunji, Sebji, Rosji i Turcji. Obecnie Grecki Kościół jest biedny, większa część tych majątków przeszła na własność różnych rządów, sama zaś Grecja nie jest w stanie utrzymać tak wielkiej armji zakonników.

Począwszy od szóstego stulecia, zakonna kolonja poczęła się rozwijać na górze Athos, powiększała się wciąż przez różne zapisy i daniny wstępującymi do klasztornego zacisznego życia możnymi tego świata. Przez wieki całe zakonnicy ci byli odgrodzeni od całego świata, żyli życiem własnem—autonomicznem. Była to zakonna republika odpowiedzialna tylko przed patrjarchą. Ale i Konstantynopol nie miał tu wiele do mówienia.

KSIĄŻKI KTÓRE MOŻNA NABYĆ W REDAKCJI POSŁAŃCA:

Jak ludzkość szuka i czci Boga	15c
O Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu Jezusa	15c
Narodowe Bagno	25c
Polskie Nieszpory	10c
O Kościół Narodowy w Polsce	10c
Rota Pols.-Katolickiego Kośc.	5c
Wrażenie z Polski	10c
Statut Polsko - Katolickiego Kościoła Narodowego w Polsce	25c
Roczniki Posłańca z 1924 i 1925-go roku każdy po	$2.00

Pieniądze można nadsyłać przez Money Order lub czeki gwarantowane.

Agenci potrzebni
Adresować: Posłaniec
179 Court St., Newark, N. J.

Na republikę tę składa się 20 klasztorów i wiele zabudowań gospodarczych. Niektóre klasztory są bardzo wielkie a lokalne władze rządowe, nie mają prawa wstępu na to terytorjum. Warunki życia są mocno skomplikowane z tych powodów, że w zespole zakonnym są wszyscy, począwszy od rosyjskich książąt aż do rabusiów i złodzieji, którzy po przejściu próbnego nowicjatu zostali przyodziani anielską szatą zakonną zamieniającą ich w prawdziwych sług Boga . . . ,

"Hagi Ławra," jest to jeden z największych klasztorów świata, ocieniony, zewsząd drzewami cyprysowemi

posadzonemi tam począwszy od ósmego wieku.

Zakonnicy na górze Athos, żyją w prawdziwym celibacie, bo nietylko że zabroniony jest tam wstęp niewiastom—niewolno tam mieć nic z rodzaju żeńskiego jako to: kur, gęsi, kaczek suk, kocic, krów, owiec, klaczy, kóz, itd. Wszystko, co jest rodzaju żeńskiego, do góry Athos niemoże się zbliżyć—bo gwardja starych mnichów pilnie strzeże wszelkich wejść i szczelni. Wobec tego, niektórzy zakonnicy nieprzyjmują pożywienia.

Obecny Grecki rząd, uznał za stosowne, dopomódz tym świętoszkom osięgnąć cel do którego zmierzają przez pozbawienie ich subwencji rządowej.

Ztąd płacz, narzekanie i niezadowolenie między zakonnikami. Mamy jednak nadzieję, że z tego powodu nie wybuchnie wojna światowa, ani też koniec świata nie nastąpi . . .

Donoszą z Leningradu o nowym zamiennym handlu w Sowieckiej Rosji, a mianowicie: stare żony są sprzedawane za nową rządową wódkę, a władze lokalne nie są wcale takiej tranzakcji przeciwne.

W okolicach Odessy, wieśniak nazwiskiem Seperenko, otrzymał za swoją żonę dwie butelki wódki od swego sąsiada jako zapłatę za wymieniony towar. Zaś wieśniaczka, nazwiskiem Okopna, sprzedała swojego męża, za jedną kwartę wódki swojej sąsiadcę i przyjaciółce.

Jak widać, to wódka w Rosji ma większą wartość aniżeli żony i mężowie. Sądząc zaś z ilości wódki, żony w Rosji mają większą wartość od mężów. Stęskniony rosyjski muzyk za wódką — wszystko za nią oddaje, nawet żony . . . Co też zrobią amerykanie, naśladujący Rosję, gdy będzie zmienioną ustawa prohibicyjna, i gdy na nowo Bachus [Bożek pijaństwa] roztworzy podwoje swojej świątyni to Hotele i Karczmy? . . .



